

Sygn. akt I C 2042/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 września 2019r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Barbara Urwentowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2019r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **E.-Dom Ł., (...) Spółka Jawna z siedzibą w S.**

o nakazanie

I.nakazuje pozwanemu E.-Dom Ł., (...) spółka Jawna z siedzibą w S. wymianę na nowe sprzedanych i zamontowanych okien u powódki M. S. (1) w nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), opisanych w załączniku nr 2 do umowy z dnia 19 lipca 2011r. (k. 15-19 akt) oraz w załączniku numer 2 do umowy z dnia 10 października 2011r. omyłkowo datowanej na 20 sierpnia 2011r. (k. 24 akt) , a następnie ich ponowne zamontowanie.

II.zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.021,49 zł (jeden tysiąc dwadzieścia jeden złotych czterdzieści dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 2042/13

UZASADNIENIE

Powódka M. S. (1) pozwem z dnia 14 października 2013r. wniosła o nakazanie pozwanemu E. - Dom Ł., (...) Spółka Jawna z siedzibą w S. wymianę na nowe sprzedanych i zamontowanych u niej okien, opisanych w załączniku nr 2 do umowy z dnia 19 lipca 2011r. oraz w załączniku numer 2 do umowy z dnia 10 października 2011r. (omyłkowo datowanej na 20 sierpnia 2011 r.), a następnie nakazanie ich ponownego zamontowania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki poniesionych przez nią kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniach 19 lipca 2011r. oraz 10 października 2011r. zawarła z pozwanym „umowy o roboty ogólnobudowlane" i zaznaczyła, że w treści drugiej umowy jest błąd pisarski w zakresie daty 20 sierpnia 2011r. (podczas, gdy faktycznie miało to miejsce 10 października 2011r.) .M. S. (1) zaznaczyła, że faktycznie nie były to umowy o roboty ogólnobudowlane, bowiem ich przedmiotem nie było oddanie przez zamawiającego obiektu

budowlanego, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, tak jak przewiduje to art. 647 k.c., zaś umowa dotyczyła sprzedaży jej przez pozwaną stolarki okiennej i jej montażu w budowanym budynku mieszkalnym w K. przy ul. (...), a poza montażem okien pozwany nie dokonywał żadnych prac budowlanych. Powódka wskazała, że według pierwszej umowy sprzedaż dotyczyła 14 okien wraz z montażem, a według drugiej 3 okien łukowych i zaznaczyła, że opłata za montaż to znikoma część ceny, bowiem w pierwszym wypadku to 2.150 zł, a w drugim 380 zł. Wskazała, że montaż okien zgodnie z pierwszą umową, a tym samym ich wydanie, miał miejsce 17 października 2013r. (oczywista omyłka pisarska w zakresie roku, faktycznie 17 października 2011r.) a montaż okien zgodnie z drugą umową 18 kwietnia 2012r. i w tych dniach doszło również do wydania gwarancji udzielonej przez producenta przedsiębiorstwo (...) S.A. Podniosła, iż dowody wydania/dostawy towaru wskazują terminy

Wcześniejse t.j. odpowiednio 15 października 2011r. oraz 17 kwietnia 2012r. Są to jednak daty sporządzenia dokumentów przez pozwanego, a ona nie dysponuje dokumentami z podpisem. Rzeczywistą datę montażu, a jednocześnie wydania stolarki okiennej potwierdzają jednak protokoły odbioru montażu. Po dostarczeniu zapakowanych okien przystąpiono do ich montażu, a ona faktycznie mogła je obejrzeć w trakcie tych czynności, zaś z uwagi na § 3 ust.5 umowy nie mogła się sprzeciwić zamontowaniu stolarki. Powódka wskazała, że już w dniu zamontowaniu stolarki okiennej zauważyła jej wady, które dotyczyły jakości wykończenia drewna i tego samego dnia zgłosiła swoje zastrzeżenia przedstawicielowi pozwanego, obecnemu na budowie w osobie K. S.. On wskazał, iż zgodnie z umową odpowiedzialność z tego tytułu ponosi gwarant. Przekazał jej kartę zgłoszenia reklamacji do (...)u, która po wypełnieniu mu oddała. Zaznaczyła, iż z pozwanym kontaktowała się mailowo i telefonicznie a także osobiście, będąc w sklepie, a osobą odpowiedzialną ze strony pozwanego była A. P. i z nią ustalała wszelkie szczegóły zamówienia, jak również kontaktowała się w związku ze zgłoszeniem reklamacyjnym. Wyjaśniła, że po dokonaniu oględzin w kwietniu 2012r. przedstawiciel gwaranta przyznał istnienie zgłoszonych wad i konieczność naprawy, mającej polegać na wymontowaniu stolarki okiennej i jej naprawie u producenta. Wskazała, że w rzeczywistości w dniu 27 września 2012r. pracownicy (...)u dokonali naprawy na miejscu poprzez ręczne szlifowanie okna w reklamowanych miejscach i następnie ich polakierowanie oraz poprzez wymianę uszczelki na balkonie oraz zaczepu na oknie wykuszowym. Ona nie była zadowolona z efektów naprawy, co wskazała w karcie zgłoszenia reklamacji. Powódka dodała, że na przełomie maja i czerwca 2013r. wyszły na jaw kolejne wady zakupionego towaru, których powstanie związane jest ze złą jakością materiału, nieprawidłowością montażu oraz brakiem cech, o których istnieniu zapewniał sprzedawca. Wskazała, że w dniu 6 czerwca 2013r. o powyższym poinformowała drogą mailową zarówno gwaranta, jak i pozwanego (sprzedawcę) oraz oprócz dotychczasowych niezgodności wskazała na ubytki drewna (ślady po insektach oraz inne), uszkodzenia skrzydeł okiennych skutkujące tym, że okna haczą o okucia, zły montaż dolnej uszczelki przy oknie balkonowym, pęknięcia lakieru w miejscach łączń (pion - poziom) elementów drewnianych, nieszczelność pomiędzy oknem a słupkiem wykuszu, gdzie widoczny jest kurz i piasek. Dodała także, że na nalepkach na szybach zauważyła, że nie dostarczono jej okien z szybami antywłamaniowymi. Informując o powyższych niezgodnościach zażądała wymiany stolarki okiennej i w dniu 27 czerwca 2013r. wysłała maila do (...)Dom, jednak otrzymała odpowiedź odmowną dopiero w drugiej połowie lipca 2013r. Powódka wskazała, że w jej ocenie sprzedany oraz zamontowany w jej budynku towar jest niezgodny z umową, bowiem zamówione okna miały być wysokiej klasy, tymczasem wady jakie się na nich ujawniły były niedopuszczalne w jakiegokolwiek klasie okien, a nadto ich montaż został dokonany niezgodnie ze sztuką montażu. Powódka jako podstawę prawną żądania wskazała art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz.1176). Podnosząc, iż w okolicznościach faktycznych sprawy z pewnością nie zachodzi niemożliwość wymiany oraz nadmierność kosztów. Zaznaczono, iż roszczenie w oparciu o art. 6 w/w ustawy dotyczy również montażu. Zaakcentowano, iż dotrzymane zostały wszystkie terminy przewidziane w ustawie. Zawiadomienie pozwanego o dodatkowych wadach miało miejsce 05 czerwca 2013r., a co do wcześniejszych, stwierdzonych w dniu 17 października 2011r. też nie budzi wątpliwości albowiem fakt braku oficjalnego powiadomienia o wadzie pozwanego nie powinien wiązać się z negatywnymi konsekwencjami dla powódki, bo pozwany świadomie wprowadził ją w błąd co do treści uprawnień (zapis z § 3 ust.5 umowy), w którym to stworzył pozór zniesienia swojej odpowiedzialności za wady przerzucając ją na gwaranta. Jednocześnie przywołano wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 stycznia 2009r. VI ACa 537/2005. Nadto podniesiono, iż zgodnie z art. 8 ust.3 w/w ustawy jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust.1 nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni uważa się, że uznał je za

uzasadnione, a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Powołano się na wezwanie skierowane do pozwanego w dniu 06 czerwca 2013r., a powtórzone 27 czerwca 2013r. oraz ustosunkowanie się do pierwszego wezwania po półtora miesiąca. Także na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 05 lipca 2012r. IV CSK 75/2012.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 kwietnia 2014r. (k.57-62) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zaprzecza wszelkim podnoszonym przez powódkę twierdzeniom oraz kwestionuje zasadność dochodzonego roszczenia. Pozwany wskazał, że umowy nie zawierały żadnych postanowień dotyczących obróbki nadproży, ścian, elewacji budynku, a gwarancji udzielił jej producent okien (...) SA. Pozwany wskazała, że montaż okien został wykonany zgodnie ze specyfikacją zlecenia i zgodnie z treścią protokołów odbioru montażu, a stolarka okienna została prawidłowo zamontowana tj. zgodnie ze sztuką budowlaną, sprawdzona i wyregulowana przez montażystów. Odnosząc się do zarzutu powódki, że nie mogła się sprzeciwić zamontowaniu stolarki w dniu montażu, pozwany wskazał, że powyższe twierdzenie jest chybione, bowiem przywołany § 3 ust. 5 umowy nie stanowił w swej treści wyłączenia w skorzystaniu z uprawnień rezygnacji z montażu stolarki, a jedynie odmowy odbioru materiałów pod względem ilościowym i jakościowym dotyczące dostarczonych inwestorowi przez wykonawcę materiałów zawartych w kosztorysie stanowiącym załącznik do umowy, odpowiedzialności za wymiary i inne właściwości stolarki okiennej. Pozwany wskazał, że gdyby powódka nie wyraziła zgody na montaż okien, stolarka nie zostałaby nigdy zamontowana, a nadto powódka posiadała uprawnienie, by nie akceptować protokołu odbioru montażu okien i wnieść pisemne zastrzeżenia, czego nie uczyniła. Pozwany wskazał, że przedstawiciele gwaranta przyznali istnienie zgłoszonych wad i konieczność naprawy, którą przeprowadzili na miejscu, jednak ona jako spółka nie miała żadnego wpływu na podjęte rokowania, wypracowany przez strony sposób naprawy zamontowanej stolarki okiennej czy też formę działań podjętych przez pracowników gwaranta na miejscu w przedmiotowej nieruchomości powódki, dlatego też z uwagi na brak bezpośredniego wpływu na przebieg prowadzonych rozmów bezpośrednio pomiędzy powódką a gwarantem, nie może mieć to żadnego znaczenia dla istoty rozstrzyganego sporu. Pozwany wskazał, że nie może zgodzić się z twierdzeniami strony powodowej w zakresie złej jakości materiału, nieprawidłowością montażu oraz brakiem cech, o których istnieniu zapewniał sprzedawca, bowiem na żadnym etapie realizacji zlecenia nie udzielał powódce zapewnienia o istnieniu jakichkolwiek nadzwyczajnych cech jakości materiału, z którego została wykonana stolarka okienna i podkreślił, że w żaden z protokołów odbioru montażu nie zawiera w swej treści ani jednej wzmianki o dokonanych przez powódkę jakichkolwiek zastrzeżeń co do sposobu, poprawności wykonanych zakresu wykonanych prac, zaś wszelkie zastrzeżenia odnośnie sprzedanego i zamontowanego towaru nie były na bieżąco zgłaszane pozwanej spółce, a jedynie gwarantowi - (...) SA. Pozwany wskazała, że w jego ocenie zauważone pęknięcia lakieru, haczenia okien jest wynikiem przeprowadzonych w budynku powódki tzw. prac mokrych – tynkarskich oraz wylewek posadzek, których efektem było pęcznienie drewna od nadmiaru wilgoci, co doprowadziło do pęknięcia powierzchni lakierniczej i złego funkcjonowania skrzydeł okien. Pozwany zakwestionował także, aby w zamontowanej stolarce pojawiły się żywe żerujące insekty oraz wskazała, że charakter opisanych przez powódkę ubytków, uszkodzeń czy zarysowań wcale nie musi wynikać z tkwiących w przedmiocie sprzedaży stolarki okiennej, a jedynie mogły powstać na skutek dokonanej próby włamania. Pozwany zaznaczył także, że powódka na skutek wystąpienia usterek okien reklamację złożyła gwarantowi, z pominięciem drogi dochodzenia roszczenia od sprzedawcy, co jednoznacznie wskazuje, że niejako skonsumowała już uprawnienie w zakresie wyboru drogi dochodzonych roszczeń, w związku z czym utraciła prawo do kierowania żądań wobec sprzedawcy. Zaznaczyła także, że skoro powódka wadę zauważyła w dniu 17 października 2011r., to zawiadomienie pozwanego w dniu 6 czerwca 2013 r. o stwierdzeniu niezgodności towaru z umową zostało złożone po upływie dwumiesięcznego terminu. Powołując się na regulację z art. 9 w/w ustawy.

Na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2019r. (k.364-365) pełnomocnik powódki podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podniósł, iż powództwo w związku z przeprowadzonym postępowaniem dowodowym jest w pełni zasadne, a stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony zgodnie z twierdzeniami przedstawianymi przez powódkę, a mianowicie, że po sprzedaży okien pojawiły się wady głównie stolarki okiennej, ale również w zakresie szyby antywłamaniowej i zostało to potwierdzone w przeprowadzonych w sprawie opiniach. Za wady te odpowiedzialny

jest sprzedawca. Strona powodowa do podniesionego zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej odnosiła się i stanowisko to podtrzymuje. Odnosząc się do podstaw odpowiedzialności pozwanego w kontekście dzisiejszej opinii powódka opiera się na art. 8 ust. 1 ustawy wskazanej w pozwie który daje powódce jako kupującemu prawo wyboru uprawnienia również w zakresie wymiany towaru na nowy. Jeżeli ujawnią się wady to kupujący ma prawo zdecydować z jakiego uprawnienia korzysta czy chce naprawy czy wymiany na nowy. Interpretując ten przepis nawet najdrobniejsza wada, którą można usunąć wiąże sprzedawcę, który może uwolnić się od tego obowiązku jeżeli wykaze, że naprawa lub wymiana na nowy są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. To na stronie pozwanej ciąży obowiązek wykazania tych okoliczności, a w tym zakresie postępowanie nie było prowadzone. Biegły wskazał na możliwość naprawy, ale uzależnia ją od stanowiska producenta, który nie jest stroną w sprawie. Nadto naprawy były dokonywane przez producenta i okazały się bezskuteczne. Tym samym roszczenie powódki jest zasadne, bo pozwany nie wykazał, że naprawa lub wymiana jest niemożliwa lub wymaga nadmiernych kosztów. Nadto naprawa jest skomplikowana i wiąże się z potrzebą demontażu okien, zabezpieczeniem otworów okiennych i domniemywa, że byłaby kosztowna. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości i podniósł, co wynika z dzisiejszej opinii biegłego, że większość tych wad, które biegły wskazał jako fabryczne dotyczą elementów o charakterze estetycznym np. „ślady po robakach”, które są pojedynczymi kropkami i usunięcie tych wad nie jest procesem skomplikowanym. Pozwany tych wad nie usuwał, albowiem tego rodzaju wady nie są wadami stolarki okiennej. Gdyby sąd przyjął, że są to wady podlegające rękojmi, a wówczas odpowiedzialności ustawowej z tytułu sprzedaży to pozwany tego rodzaju wady usunie, a ich usunięcie nie jest czynnością nadmiernie kosztowną w przeciwieństwie do wymiany stolarki na nową i w tym zakresie nie trzeba było czynić żadnych dowodów, bo wymiana rzeczy na nową generuje koszty związane z jej zakupem. Nadto strona pozwana podtrzymała dotychczas zaprezentowaną argumentację w toku niniejszego postępowania.

Powódka na tej rozprawie oświadczyła, iż nie zamieszkuje w przedmiotowym domu. Stwierdzone wady stolarki okiennej pogłębiają się i nie może prowadzić dalszych prac, chodzi o prace wykończeniowe wewnątrz budynku jak i na zewnątrz.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lipca 2011r. w S. powódka M. S. (1) (Inwestor) zawarła z firmą (...), (...) Spółką Jawną (Wykonawca) umowę o nazwie „umowa o roboty ogólnobudowlane”. Zgodnie z § 1 umowy inwestor powierzył a wykonawca zobowiązał się do wykonania robót budowlanych polegających na remoncie obiektu budowanego budynku mieszkalnego w K. przy ul. (...). Szczegółowy zakres prac objętych umowa zawiera kosztorys, stanowiący załącznik nr 1 do niniejszej umowy. Zgodnie zaś z § 3 ust. 3, 4 i 5 umowy inwestor lub osoba przez niego upoważniona zobowiązany jest do odbioru materiałów pod względem ilościowym i jakościowym. Odbiór stwierdzony zostanie na piśmie. Z chwilą dokonania odbioru ryzyko utraty lub uszkodzenie rzeczy przechodzi na inwestora. Wystąpienie wad, które umożliwiają umówione korzystanie z rzeczy, nie uprawnia Inwestora do odmowy odbioru. W takim przypadku odbiór zostanie dokonany, a inwestor zgłosi swoje roszczenia z tytułu gwarancji. Wystąpienie wad nie uprawnia do wstrzymania się z wypłatą wynagrodzenia(ust.5). W myśl § 4 ust. 1 termin wykonania przedmiotu to 10 - 11 tygodni od momentu wpłaty zaliczki. Zaś zgodnie z ust.3 inwestor zobowiązany jest do umożliwienia Wykonawcy dokonania montażu w terminie ustalonym w zawiadomieniu. W przypadku niemożności dokonania montażu w terminie ustalonym Inwestor ponosi wszelkie koszty poniesione z tego tytułu przez Wykonawcę, chyba, że zawiadomi z 3-dniowym uprzedzeniem o uzasadnionych przyczynach niemożności montażu. Powyższe uprawnienie przysługuje wyłącznie raz. W przypadku uniemożliwienia montażu Wykonawca dochodzić może całego wynagrodzenia umownego, obciążając Inwestora kara umowną w wysokości 100 zł za każdy dzień od dnia zgłoszenia do dnia montażu. W przypadku opóźnienia w montażu przekraczającego 60 dni powstałego z przyczyn leżących po stronie Inwestora Wykonawca od umowy odstąpi, zatrzymując jako karę umowną całą dotychczas otrzymaną zaliczkę. Regulacje powyższe mają odpowiednie

zastosowanie także w razie częściowego uniemożliwienia montażu. Zgodnie z § 5 ust. 1 i 2 tytułem wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych inwestor zobowiązał się zapłacić wykonawcy kwotę w wysokości 49.500 zł brutto, w tym kwotę 2.150 zł po wykonaniu usługi. Stwierdzono, iż na poczet umowy wpłacono zaliczkę w wysokości 19.800 zł. Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy wykonawca oświadczył, iż zamontowana w wyniku umowy stolarka otworowa objęta jest gwarancją producenta na warunkach określonych przez Firmę (...), (...), (...), (...) itp. zgodnie z kartą gwarancyjną dostarczoną po uregulowaniu wszystkich należności. Zgodnie z załącznikiem nr 2, umowa dotyczyła 11 pozycji okien.

W dniu 17 października 2011r. sporządzono protokół odbioru montażu, zgodnie z którym sprawdzono i wyregulowano okna, które otwierały i zamykały się prawidłowo, przykręcono klamki oraz wskazano, że wysokość posadowienia wykonano maksymalnie do górnego nadproża. Montaż wykonywali M. Z. oraz M. S..

W dniu 10 października 2011r. (na umowie widnieje data 20 sierpnia 2011r., a w załącznikach 10 października 2011r.) strony zawarły kolejną umowę o nazwie „umowa o roboty ogólnobudowlane”. Postanowienia umowne uregulowane tą umową były takie same jak w poprzedniej umowie, z wyłączeniem § 4, który stanowił, że termin wykonania przedmiotu to 10 - 12 tygodni od momentu wpłaty zaliczki oraz § 5 ust. 1 i 2 zgodnie z którym tytułem wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych inwestor zobowiązał się zapłacić wykonawcy kwotę w wysokości 17.100 zł brutto, w tym kwotę 380 zł po wykonaniu usługi. Zgodnie z załącznikiem nr 2, umowa dotyczyła 2 pozycji okien.

W dniu 18 kwietnia 2012 r. sporządzono protokół odbioru montażu, zgodnie z którym wykonano montaż 3 szt. okien, które sprawdzono i wyregulowano. Montaż wykonywali M. Z. oraz M. S..

Powódka uregulowała wpłaty w kwocie 2.150 zł oraz 380 zł odpowiednio w poszczególnych datach montażu. Otrzymała też kartę gwarancyjną producenta okien firmy (...) S.A.

Dowód:

- **umowa z 19.07.2011r. k. 11-13,**
- **załącznik nr 1 k. 14,**
- **załącznik nr 2 k. 15-19,**
- **umowa z 10.10.2011r. k. 20-22 ,**
- **załącznik nr 1 k. 23,**
- **załącznik nr 2 k. 24,**
- **dowody wpłaty KP k. 25-26,**
- **protokół odbioru montażu z 17.10.2011r. k. 27,**
- **protokół odbioru montażu z 18.04.2012r. k.28,**
- **dowody wydania z 15.10.2011r. oraz 17.04.2012r. k. 30-31,**
- **karta gwarancyjna k.29-29v,**
- **korrespondencja mailowa k.32-33,**
- **zeznania pozwanego A. Ł. k. 149-151,**
- **zeznania powódki M. S. (1) k.143-148.**

M. S. (1) zauważyła wady w zamontowanej stolarce okiennej, okna zostały dopuszczone do montażu przez nią z uwagi na zapisy zawartej umowy i obawę w zakresie ewentualnej kary umownej. Na miejsce pierwszego montażu w związku z zastrzeżeniami powódki przyjechał pracownik pozwanego w osobie K. S. i to on przywiózł formularz „karty zgłoszenia reklamacji” u producenta. Powódka zgodnie z jego sugestią złożyła reklamację do firmy producenckiej w zakresie jakości tej stolarki już w dniu montażu t.j. 17 października 2011r. Pozwany posiada druki reklamacyjne różnych producentów, które są udostępniane klientom. K. S. ten wypełniony druk, który wskazywał na „zastrzeżenia w stosunku co do wykończenia okien przejawiający się w szeregu większych i mniejszych wad tegoż wykończenia” oraz „jakości wykończenia drewna” zabrał do biura pozwanego. Została ona następnie przekazana producentowi. W międzyczasie powódka telefonowała do biura pozwanego oczekując na decyzje w sprawie reklamacji. Były prowadzone rozmowy z przedstawicielami producenta przy udziale także przedstawicieli pozwanego w zakresie usunięcia tych wad na miejscu, ale nie było to możliwe w okresie zimowym. Zapewniano jednocześnie powódkę, iż okres gwarancji jest kilkuletni. Do kolejnego montażu okien doszło w dniu 18 kwietnia 2012r. Powódka miała także zastrzeżenia do okien później montowanych zgłaszała je pozwanemu, uzyskując informacje, iż naprawa nastąpi całościowo i powinna je zgłosić także przy wizycie przedstawicieli producenta..

Serwisant z firmy producenckiej w dniu 27 września 2012r. stwierdził dokonanie poprawek lakierniczych, wymianę uszczelek obwodowych, wymianę zaczepu ramowego. Zaznaczył, że w ocenie klienta okna nie są całkowicie wolne od wad, bowiem widoczne są ubytki w drewnie, jest różnica w lakierze i są nierówności w narożnikach. Prace te polegały na szlifowaniu powierzchni okien, a następnie ręcznym ich malowaniu. Wady typu ubytki drewna, uskoki, nierówności nie zostały usunięte. Powódka zgłaszała istnienie dalszych wad pozwanemu, także w zakresie montażu, który kierował na miejsce realizacji zamówienia montażystów. W dalszym ciągu sugerowano powódkę, iż są to wady producenckie i powinna kierować swoje roszczenia do producenta okien. Przez następny czas zaczęły ujawniać się dalsze wady w zakresie jakości okien. Powódka nabrała wątpliwości czy zamontowano faktycznie w jednym z okiem szybę antywłamaniową zgodnie z umową.

Pismem z dnia 5 czerwca 2013r. powódka zwróciła się do (...) S.A. ale także do pozwanego o wymianę okien na wolne od wad. Pismem z dnia 17 lipca 2013 r. E. - Dom Ł., (...) Spółka Jawna poinformowała powódkę, że jej żądanie nie może być skutecznie od niej dochodzone albowiem dokonała wyboru drogi reklamacyjnej, kierując zgłoszenie do gwaranta.

Dowód:

- **karta zgłoszenia reklamacji z 17.10.2011r. k. 34,**
- **karta zgłoszenia reklamacji z 27.09.2012r. k.35,**
- **pismo z 05.06.2013r.k. 36-38,**
- **kopia oznaczeń okien i szyb k.39-41,**
- **korespondencja e-mail k. 42,**
- **pismo z 17.07.2013r. k. 43**
- **zeznania świadka K. S. k. 98-101,**
- **zeznania świadka M. S. (3) k.96-98,**
- **zeznania świadka A. D. k. 95-96**
- **zeznania świadka J. W. (1) k. 124-127,**
- **zeznania świadka A. P. k. 130-133,**

- zeznania świadka M. S. (4) k. 133-134

- zeznania świadka M. Z. (2) k. 126-127,

- zeznania świadka A. W. k. 127-128,

- zeznania powódki M. S. (1) k.143-148.

W oknach stwierdzono ubytki drewna oraz wyrwy powstałe w momencie frezowania elementu, otwory po owadach, zadrapania na skrzydłach okiennych, pęknięcia drewna, nierówności na drewnie i lakierze, pofałdowania wewnętrznej uszczelki przy szybowej, wypadająca uszczelkę w drzwiach balkonowych, pęknięcia w miejscu łączeń ramiaków, stukanie skrzydła w trakcie zamykania oraz stwierdzono za krótką uszczelkę w oknach łukowych na strychu i trudności zmiany pozycji skrzydła okiennego. Wady w postaci pęknięć lakieru na łączeniach powstały z winy powódki, a wady w postaci pęknięć drewna, otarć o okucia, problemów z uszczelkami oraz z okuciami, ubytków drewna, trudności w zamykaniu okien, nierówności powierzchni oraz lakieru powstały z winy producenta. Montaż okien był zgodny ze sztuką budowlaną. Problem „nie stojących w miejscu skrzydeł” spowodowany jest złym montażem okuć. Ilość nakładanych warstw lakierniczych to 2 warstwy impregnatu, 1 warstwa lakieru podkładowego oraz 1 warstwa lakieru nawierzchniowego- kryjącego. Okna zamontowane u powódki zostały polakierowane lakierem wodnym, który pod wpływem dłuższego narażania na dużą wilgoć rozmięcza się i traci przez to właściwości zabezpieczające, a w konsekwencji lakier odchodzi. Taka sytuacja mogła powstać z uwagi na mniejsze wietrzenie pomieszczeń. Przyczyną pęknięć nie mogły być wady wykonania okien, bowiem wszystko zależy od stopnia wilgotności w danym pomieszczeniu co ma wpływ na proces odkształcenia powłoki lakierniczej. Zastosowany lakier wodny był prawidłowym do tego rodzaju okien drewnianych. Wietrzenie pomieszczeń, w których zamontowano okna z takim lakierem wodnym ma decydujący wpływ na powłokę lakierniczą i przez okres około 7 pierwszych dni po zamontowaniu okien i otynkowaniu pomieszczeń trzeba pomieszczenie wietrzyć. Dziury po kornikach są to wady innego typu niż wady mechaniczne i wady w postaci chodników kornika powstają na etapie przedprodukcyjnym okien. Osadzanie się okna nie może spowodować nieszczelności między słupkami. Zgodność zamówienia została stwierdzona ze specyfikacją i stanem rzeczywistym w odniesieniu do ilości i rodzaju okien, a późniejsze uzupełnianie pianki montażowej okna nie ma wpływu na zamontowanie okien. Część z poprawek wykonana na miejscu została przeprowadzona nieprawidłowo, a część prawidłowo tzn. okna, które były szlifowane i lakierowane ponownie w niektórych miejscach są bez zastrzeżeń, a w niektórych nadają się do kolejnych poprawek. Wada w postaci zadrapania na skrzydłach okiennych to wada nieprawidłowego zamontowania okuć, czyli wystające są wkrety i nie ma już możliwości regulacji. Stukanie spowodowane jest nierównym zamontowaniem zewnętrznej osłony skrzydła okiennego. Nie ma przepisów odnoszących się do momentu montowania okien w budowanym budynku tj. czy montujemy przed tynkami czy po, bowiem decyduje o tym właściciel, inwestor. W aneksie kuchennym stwierdzono wady w dwóch oknach, w wykuszu w pięciu oknach oraz w jednym oknie w toalecie, kotłowni, garażu, w pokoju na parterze po prawej stronie, w pokoju na piętrze, w łazience na piętrze, w pokoju na piętrze po lewej stronie, w drugim pokoju na piętrze po lewej stronie, na strychu. Wady jakie m.in. stwierdzono to otwór po robaku, źle zamontowany pozycjoner puszki zawiasu w ościeżnicy, pozostawiony bród na listwach dystansowych między szybami, podwinęta uszczelka przy szybie, słabo sklejone łączenie oraz otwór w połączeniu. Na 17 sztuk zamontowanych przez pozwanego okien u powódki jedno jest bez wad. Wady wynikłe z eksploatacji to pęknięcia powłoki lakierniczej w narożnikach okien spowodowane nadmiarem wilgotności w pomieszczeniach po otynkowaniu ścian.

Natomiast wady fabryczne okien odnosiły się do otworów po drwalniku, które nie zostały wypełnione. W oknach zamontowanych u powódki nie ma niezgodności z obowiązującymi normami poza normą 942, gdzie elementy widoczne powinny być zrobione jak się należy, chodzi o widoczne otwory po drwalniku lub owadzie. Jeżeli te otwory po owadzie występują w miejscu widocznym to jest to wada fabryczna. Miejsca widoczne są to takie miejsca, które są widoczne gołym okiem w przypadku okien jeżeli są zamknięte i to co widzimy po zamknięciu okna jest miejscem widocznym. W momencie otwarcia okna mamy do czynienia z miejscem częściowo zakrytym. Obowiązująca norma dopuszcza ślady po owadach w elementach zakrytych lub częściowo zakrytych, a nie w miejscach widocznych. Jeżeli mamy widoczne otwory po zamknięciu okna to jest to wada fabryczna. Pozostałe wady tj. montażowe stwierdzone

w zamontowanych oknach nie mają odniesienia do jakiegó obowiązującej normy. Okna zamontowane w domu powódki w obecnym stanie nie nadają się do użytkowania , głównie chodzi o wady fabryczne, które są rażące oraz są niedociągnięcia montażowe i przez to okna się niszczą. Okna z otworami po owadach w miejscach widocznych można ponaprawiać, ale musiałoby to zostać naprawione w fabryce, okna trzeba byłoby zdemontować, zawieść do fabryki, ponaprawiać czyli uzupełnić otwory po owadach, następnie przemalować i ponownie zamontować. Tam gdzie stwierdzono przy każdym z okien , iż jest otwór po robaku (wada fabryczna) należałoby przeprowadzić te wszystkie poprawki. W innym przypadku np. otarć o śruby, jeżeli śruba za mocno wystaje trzeba byłoby dać mniejszą i jest to powiązane z osadzeniem puszki do zawiasu, gdy jest źle nawiercona to trzeba okno wymienić chyba , że w fabryce udałoby się to naprawić. Praktycznie wszystkie okna z takim wadami trzeba byłoby zdemontować i zawieść do fabryki, aby producent ocenił czy będzie w stanie naprawić czy wykonać nowe. Jeżeli w jednym pomieszczeniu jedno z okien miałoby być wymienione to drugie które pozostało wymagałoby przemalowania. Przemalowanie drugiego okna również musiałoby się odbyć w fabryce, bo malowanie odbywa się natryskowo. Będzie różnica w powłoce okna jeżeli farbę położy się pędzlem lub wałkiem. Gdy wyjmujemy okno żeby je naprawić u producenta to trzeba wszystkie otwory „pozaślepiac”. Gdy jest to budynek użytkowy w którym się zamieszkuje to jest to kłopotliwe. W takiej sytuacji producent może zaoferować jakieś okna tymczasowe które wymagają montażu.

Powódka nie zamieszkuje w przedmiotowym domu. Nie może kontynuować dalszych prac wykończeniowych wewnątrz i na zewnątrz budynku z uwagi na stan stolarki okiennej.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego G. K. k. 162-181,

- ustna opinia uzupełniająca biegłego G. K. k. 219-222,

-pisemna opinia uzupełniająca biegłego G. K. wraz z płytą CD k. 235-239,

-ustna opinia uzupełniająca biegłego G. K. k. 362-364,

- oświadczenie powódki z 20.08.2019r. k.364.

Szyba antywłamaniowa składa się co najmniej z dwóch szyb o grubości od 3 mm rozdzielonych dwoma warstwami folii o grubości 0,37 mm i sklejonych specjalnym klejem (sklejone folie i folie ze szkłem). W budynku powódki w oknach o wymiarach 870 x 870 i 1370 x 1270 zamontowano szyby zespolone i nie są one szybami antywłamaniowymi.

Żadne wady do chwili obecnej nie zostały usunięte, zaś jedynie w związku z włamaniem, jedna część szyby w wykuszu była wymieniona przez serwisanta sprzedawcy, przy czym była ona od początku źle zamontowana.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego J. W. (2) k. 260-261,

- zeznania świadka M. S. (5) k. 92-95.

Sąd zważył, co następuje:

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w kontekście stanowisk prezentowanych przez strony powództwo będące przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu okazało się zasadne.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie sąd ustalił na podstawie przesłuchania stron oraz przedłożonych dokumentów, które nie budzą wątpliwości co do ich autentyczności i wiarygodności, a nadto na podstawie osobowego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków a także opinii biegłych sądowych.

Powódka w niniejszym postępowaniu domagała się nakazania pozwanemu wymiany na nowe sprzedanych i zamontowanych u niej okien, opisanych w załączniku nr 2 do umowy z dnia 19 lipca 2011 r. oraz o w załączniku numer 2 do umowy z dnia 10 października 2011 r. (omyłkowo datowanej na 20 sierpnia 2011 r.), a następnie nakazanie ich ponownego zamontowania. Powyższe argumentowała licznymi wadami stolarki okiennej i błędach w montażu. Pozwana przy tym w całości kwestionowała zasadność dochodzonego roszczenia i swoją legitymację procesową z uwagi na realizację zgłoszenia gwarancyjnego u producenta okien.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że umowy łączące strony mimo, iż nazwane zostały jako „umowy o roboty ogólnobudowlane”, to w istocie stanowiły umowy o dzieło, na podstawie których pozwany sprzedał i zamontował u powódki stolarkę okienną. Bezspornym w sprawie pozostawało więc związanie stron umowami z dnia 19 lipca 2011r. oraz z dnia 10 października 2011r. Sporne pozostawało natomiast to, czy powódce przysługuje wobec pozwanego roszczenie o wymianę rzeczy tj. dzieła na wolnego od wad.

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego, w dniu 17 października 2011 r. zamontowano u powódki stolarkę okienną i sporządzono protokół odbioru montażu. Z uwagi na to, że powódka zauważyła wady w oknach, tego samego dnia złożyła reklamację w zakresie jakości wykończenia drewna na karcie zgłoszenia reklamacji adresowanej do producenta (...) S.A., udostępnionego jej przez pracownika pozwanego. W myśl § 3 ust. 3, 4 i 5 umowy zawartej w dniu 19 lipca 2011r. inwestor lub osoba przez niego upoważniona zobowiązany jest do odbioru materiałów pod względem ilościowym i jakościowym; a wystąpienie wad, które umożliwiają umówione korzystanie z rzeczy, nie uprawnia Inwestora do odmowy odbioru i w takim przypadku odbiór zostanie dokonany, a inwestor zgłosi swoje roszczenia z tytułu gwarancji. Wskazać w tym miejscu należy, że powódka dokonała zgłoszenia odnośnie stwierdzonych wad produktu zgodnie z zapisami zawartej umowy, a nadto roszczenia swoje kierowała zarówno do producenta jak i do pozwanego. Wskazać należy w tym miejscu, że sąd dał wiarę zeznaniom powódki w zakresie, w jakim wskazała, że czuła się pod presją, bo nie wiedziała jak ma postąpić w zaistniałej sytuacji, mając świadomość zapisów w umowie i mając na względzie okoliczność, że zamówiła okna o podwyższonym standardzie, które w rzeczywistości różniły się od tych, które jako wzór były jej pokazywane w biurze pozwanej. Wskazać przy tym należy, że nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie pozwanej jakoby umowa nie wyłączała możliwości rezygnacji z montażu zaś jedynie wyłączała możliwość odmowy odbioru materiałów, bowiem zgodnie z treścią ww. umowy wystąpienie wad, które umożliwiają umówione korzystanie z rzeczy, nie uprawnia inwestora do odmowy odbioru. Zauważone więc w pierwszym momencie przez powódkę wady w postaci obniżonej jakości okien, nie mogły stanowić okoliczności przemawiającej za uniemożliwieniem korzystania z tych okien. W świetle powyższego nie zasługuje również na uwzględnienie podnoszona przez pozwanego okoliczność, że gdyby powódka nie wyraziła zgody na montaż to stolarka nie zostałaby zamontowana i że mogła nie akceptować protokołu odbioru montażu okien tylko od razu wnieść pisemne zastrzeżenia. Świadczą o tym zeznania świadków: J. W. (1), M. S. (4). Ten ostatni(montażysta) zeznał, iż prowadził rozmowy z powódką, że te zastrzeżenia, które ma będzie można je wykonać po zamontowaniu stolarki”, „ ja przekazałem powódce taką informację, że takie wady można usunąć, bo posiadam wiedzę z innych montażów”. Natomiast świadek J. W. (1) zeznał, iż w sierpniu 2013r. oglądał okna zamontowane u powódki i wówczas „ radził jej , żeby wzięła jakiegoś dobrego prawnika, bo była taka sytuacja , że sprzedawca nie chciał rozmawiać i odsyłał z reklamacją do wykonawcy okien”.

W ocenie sądu okoliczność, że stolarka okienna zamontowana u powódki przez pozwanego nie była wolna od wad(z wyjątkiem jednego z okien), została w niniejszym postępowaniu wykazana. Zarówno osobowy materiał dowodowy, jak i w szczególności wnioski biegłych sądowych doprowadziły do przekonania, że wykonanie przez pozwanego umów będących przedmiotem niniejszego postępowania było nieprawidłowe. W zamówionej przez powódkę stolarce okiennej były bowiem wady w postaci pęknięć drewna, otarć okucia, problemów z uszczelkami oraz z okuciami, ubytków drewna, trudności w zamykaniu okien, nierówności powierzchni oraz lakieru, widocznych śladach po owadach. Wykonana przy tym część z poprawek na miejscu została przeprowadzona nieprawidłowo i łącznie na 17 sztuk zamontowanych przez pozwaną okien, wyłącznie 1 okno jest bez wad. Poza powyższym, w budynku powódki nie zamontowano szyb antywłamaniowych, które zostały przez nią zamówione, a zarazem żadne wady do chwili obecnej nie zostały usunięte. Jak ustalono, w związku z włamaniem, jedynie jedna część szyby w wykuszu została wymieniona

przez serwisanta sprzedawcy, przy czym była ona od początku źle zamontowana. Sąd powyższe wnioski biegłych sądowych uznał za przekonujące, bowiem dysponują oni odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. W ocenie sądu opinie biegłych sądowych w zakresie wad stolarki okiennej stanowią miarodajną podstawę ustaleń faktycznych na gruncie niniejszej sprawy, bowiem ocena wadliwości montażu stolarki okiennej wymaga posiłkowania się wiedzą specjalistyczną. Okoliczność wystąpienia wad i złożenia reklamacji została nadto potwierdzona przez zeznania powódki oraz świadków K. S., M. S. (3), A. D., J. W. (1), M. S. (4), M. Z. (2) i A. W.. Zaznaczyć w tym miejscu również należy, że okoliczność, że wady w postaci pęknięć lakieru na łączeniach powstały z winy powódki ma znaczenie drugorzędne w sytuacji, gdy ujawnione w momencie montażu oraz wraz z upływem czasu wady obejmowały niemalże wszystkie zamontowane u powódki okna.

Wskazać w tym miejscu należy, że podstawą odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie jest niewłaściwie wykonanie zobowiązania polegającego na sprzedaży produktu o innej niż zamówionej jakości i nieprawidłowym dokonaniu montażu, w związku z czym na gruncie niniejszej sprawy zastosowanie znajdują przepisy dotyczące udzielonej gwarancji na wykonaną stolarkę okienną. Zaznaczyć przy tym należy, że udzielenie gwarancji nie wyłącza uprawnień kupującego wynikających z tytułu niezgodności towaru z umową.

Do łączącego strony niniejszego procesu stosunku prawnego zastosowanie będą miały więc przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.). Zgodnie z art. 1 ust.1 tej ustawy znajduje ona zastosowanie do dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny). Zgodnie z art. 4 ust.1 sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową, a w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Na gruncie ustawy o sprzedaży konsumenckiej rozkład ciężaru dowodu istnienia niezgodności towaru z umową przedstawia się następująco: na kupującym ciąży obowiązek wykazania niezgodności towaru z umową na przykład poprzez wskazanie naruszenia choćby jednej przesłanki domniemania z art. 4 ust. 2 w/w ustawy oraz faktu, że została ona stwierdzona w terminie 6 miesięcy od wydania rzeczy - dla skorzystania z ww. domniemania. W realiach niniejszej sprawy powódka zgłosiła zarzut niezgodności towaru z umową nim upłynął sześciomiesięczny termin i nie była zatem zobowiązana do wykazania, że wada istniała już w chwili wydania towaru. Obowiązkiem powódki było wykazanie istnienia niezgodności towaru z umową, jako, że zgodność z umową stanowi podstawowe kryterium oceny wykonania zobowiązania sprzedawcy. Powódka uczyniła zadość temu obowiązkowi oferując obszerny materiał dowodowy na te okoliczność. Zgodnie z art. 4 ust. 4 w/w ustawy na równi z zapewnieniem producenta traktuje się zapewnienie osoby, która wprowadza towar konsumpcyjny do obrotu krajowego w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, oraz osoby, która podaje się za producenta przez umieszczenie na towarze swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego. W tym zakresie wskazać ponownie należy, że powódka z roszczeniem zwracała się zarówno do producenta jak i do pozwanego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała podnoszona przez pozwaną okoliczność, że gwarancji pozwanej udzielił producent oraz nieprawdziwym twierdzenie, że pozwana wyłącznie producentowi zgłaszała roszczenie gwarancyjne. To działania ze strony pozwanego kierunkowały powódkę do wypełnienia karty reklamacyjnej skierowanej do producenta (gwaranta). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 kwietnia 2014r. I ACA 1382/13 orzeczono, iż ustawa z 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej dokładnie reguluje uprawnienia kupującego i obowiązki sprzedawcy w tej mierze i nie pozostawia zbyt wiele swobody obu stronom na odmiennie ustalenia. Co istotne, ten rodzaj odpowiedzialności dotyczy sprzedawcy, co oznacza, że kupujący ze swoimi roszczeniami reklamacyjnymi nie może wystąpić bezpośrednio do producenta, jeśli to nie on jest stroną transakcji. Inaczej jest z odpowiedzialnością z tytułu gwarancji. Gwarancji z reguły udziela producent, ewentualnie dystrybutor bądź importer. Dopuszczalnym jest również, aby gwarancja udzielona została przez samego sprzedawcę. Udzielenie gwarancji jest bezpłatne, a następuje przez oświadczenie gwaranta złożone w dokumencie gwarancyjnym bądź w reklamie (art. 13 ustawy konsumenckiej). To z treści dokumentu gwarancji lub reklamy wynika, jakie obowiązki obciążają gwaranta, a także, jakie uprawnienia przysługują kupującemu w razie, gdy właściwość towaru nie będzie odpowiadała tej, o jakiej zapewnia udzielający gwarancji. Ważnym jest, że informacje udzielane przez gwaranta muszą być jasne, zrozumiałe i nie mogą wprowadzać konsumenta w błąd. Informacje te

powinny też być wystarczające do prawidłowego i pełnego korzystania ze sprzedanego towaru. Udzielenie gwarancji nie wyłącza uprawnień kupującego wynikających z tytułu niezgodności towaru z umową. Przepis art. 13 ust. 4 zdanie drugie ustawy konsumenckiej wyraźnie wskazuje, że w dokumencie gwarancyjnym winno być zawarte stwierdzenie, że gwarancja na sprzedany towar konsumpcyjny nie wyłącza, nie ogranicza ani nie zawiesza uprawnień kupującego wynikających z niezgodności towaru z umową. Takie stanowisko podziela również sąd orzekający

W myśl art. 6 w/w ustawy za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu, jeżeli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność, albo przez kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży. Zgodnie zaś z art. 8 ust. 1 u.s.k. jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Zgodnie z art. 9 ust. 1 tej ustawy kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem. Powódka podejmowała niezwłoczne działania informujące pozwanego o istniejących wadach zamówionego i zamontowanego towaru. Natomiast działania pozwanego nakierowane były na wprowadzanie jej w błąd co do jego odpowiedzialności w zakresie zaistniałych wad i niezgodności. Ocena ustalonego stanu faktycznego (w zakresie zapewnień montażysty, działań w zakresie przyjęcia reklamacji kierowanej do producenta) świadczą o uniemożliwianiu powódce (konsumentowi) realizacji jej praw konsumenckich. Inna ocena byłaby sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i obowiązującym prawem, które szczególnie chroni konsumenta. Takie stanowisko zwłaszcza z uwagi na treść pisma z dnia 17 lipca 2013r. i zapis „obecnie wobec wybrania reżimu prawnego dochodzenia swoich roszczeń nie jest możliwym na podstawie tych samych wad roszczenie wobec sprzedawcy. Nie jest możliwe tym bardziej w sytuacji, gdy wobec poczynionych przez producenta napraw, wymian itp. w toku postępowania gwarancyjnego posiadane przez Panią okna nie są w istocie tymi samymi, które zakupiła Pani u mojego mandanta” potwierdza zasadność oceny zaistniałego stanu faktycznego.

Ustawa o sprzedaży konsumenckiej przewiduje dla kupującego na wypadek stwierdzenia niezgodności z towarem cztery uprawnienia w stosunku do sprzedawcy, ograniczając jednak możliwą kolejność ich wyboru przez kupującego. Kupujący może w razie niezgodności towaru z umową skorzystać w pierwszej kolejności z uprawnień zawartych w pierwszej sekwencji (art. 8 ust. 1) tj. żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy (art. 8 ust. 1), a dopiero w dalszej kolejności, jeżeli spełnione są określone przesłanki, żądać przewidzianego w drugiej sekwencji (art. 8 ust. 4), obniżenia ceny albo odstąpić od umowy

W ocenie sądu roszczenie powódki zostało dostatecznie wykazane co do kwestii niezgodności towaru z umową oraz wadliwości montażu, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Z uwagi na okoliczność, iż zamontowane okna są niezgodne z umową, uzasadnione okazało się żądanie powódki w zakresie ich wymiany na nowe, co jest możliwe do zrealizowania i nie pociągnie za sobą nadmiernych kosztów dla pozwanego. Z zaznaczeniem, iż takie twierdzenia nie były wykazywane w toku postępowania dowodowego. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje okoliczność, że montaż zamówionej stolarki miał miejsce w dniu 17 października 2011r. oraz w dniu 18 kwietnia 2012r. a do dziś nie dokonano właściwej naprawy ani nie dokonano wymiany okien. Zaznaczyć przy tym należy, że powódkę zapewniano o bardzo dużych walorach drewna egzotycznego i dużo większej ścisłości drewna, co powoduje mniejszą nasiąkliwość i większą wytrzymałość tych okien, a nadto o jakości farby, zaś wady były widoczne zarówno przed jak i w trakcie montażu, a także ujawniały się wraz z upływem czasu. Nadto z opinii biegłego J. W. (2) jednoznacznie wynika, iż zamówienie w zakresie szyby w jednym z okien, która miała być antywłamaniowa nie zostało zrealizowane i jest niezgodność towaru z umową. Twierdzenia powódki w tym zakresie potwierdziła dopiero opinia biegłego w toku procesu. Natomiast stanowisko biegłego z zakresu stolarstwa co do ewentualnej naprawy a nie wymiany zamontowanej stolarki okiennej zostało tak naprawdę uzależnione od decyzji producenta, czy jest to możliwe i wiąże się z potrzebą wykonania tej naprawy nie na miejscu, a w fabryce producenta. Teoretyczne więc stanowisko w tym

zakresie, biorąc pod uwagę przede wszystkim znaczny upływ czasu od realizacji zamówienia powódki legło u podstaw decyzji sądu o wymianie okien na nowe. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, iż jedno okno, które nie posiada wad, ale znajduje się w pomieszczeniu z drugim „wadliwym oknem” ze względów estetycznych powinno również zostać wymienione. W tym stanie rzeczy sąd uznał roszczenie powódki za uzasadnione i orzekł jak w pkt I wyroku..

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zauważyć należało, że w rozpoznawanej sprawie powódka okazała się stroną wygrywającą sprawę w całości, co dawało podstawę dla obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nią kosztów postępowania. Na poniesione przez powódkę koszty składają się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie adwokata (2.400 zł), w wysokości określonej na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – (t.J. Dz.U. z 2013r. poz.461) oraz kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa i zaliczka na koszty opinii biegłego w kwocie 2.000 zł .Łączna suma tych kosztów stanowiła kwotę 5.417 zł. Sąd orzeczenie jak w pkt II wyroku.

W pkt III wyroku działając na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.021,49 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W myśl powołanego przepisu kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Z uwagi na fakt, że powódka wygrała niniejsze postępowanie w całości – należało obciążyć pozwanego kwotą 1.021,49 zł , bo w tej części nie zostały z zaliczki pokryte koszty opinii biegłych, które zamknęły się na datę orzekania łączną kwotą 3.021,49 zł.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 2042/13

ZARZĄDZENIE

Dnia 18 września 2019r.

- 1.Odnotować
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.
3. Przedłożyć z wpływem lub za 21 dni od doręczenia.

SSR Anita Wolska